

**S. M.**

---

## Prasa o adwokaturze

---

Palestra 30/4(340), 94-98

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **PRASA O ADWOKATURZE**

Na lamach dziennika „Rzeczpospolita” (nr 38 z dnia 14 lutego 1986 r.) sekretarz Stanu w Urzędzie Rady Ministrów prof. dr Zygmunt Rybicki przedstawił w wypowiedzi dla tego dziennika (reprezentowanego przez red. Krystynę Chrupkowską), objętej tytułem *Prawo — prawnicy — legislacja*, szereg uwag o nowych warunkach przygotowania projektów aktów legislacyjnych oraz o praktyce stosowania obowiązującego prawa. Oto fragmenty tej wypowiedzi:

„Stan prawa jest zróżnicowany. Jego społeczna ocena musi uwzględniać zarówno poziom legislacji, stosowanie prawa jak i warunki, w których jest ono realizowane. W ostatnich latach trzy czynniki wpływały na przekształcenie prawa, mianowicie: zmiany w metodach i formach sprawowania władzy; reforma gospodarcza; konieczność wzmoczonego przeciwdziałania dewiacjom społecznym (destabilizacji, patologii, przestępczości).

Prowadzona jest analiza procesu legislacji z uwzględnieniem jej poszczególnych etapów. Określono tryb przygotowywania projektów ustaw wnoszonych przez rząd oraz aktów normatywnych rządu, uwzględniający rolę Rady Legislacyjnej. Tryb legislacji rządu określa uchwała nr 93 Rady Ministrów z 1983 r. Proces jej wcielania w życie trwa. Zbieramy też uwagi o innych etapach tworzenia prawa spodziewając się, że zaistnieje potrzeba dokonania całościowej analizy.

Nie można sobie oczywiście wyobrazić przekształceń ustrojowych czy wprowadzenie reformy gospodarczej bez zmiany przepisów. Przypomnieć więc warto, że w czteroleciu 1971—1974 rząd przedstawił i uchwalił łącznie 2850 aktów normatywnych, a w czteroleciu 1981—1984 — 1824, a więc o ponad 1/3 mniej. W ostatnich czterech latach uchylono ponad 1/3 rządowych i resortowych aktów normatywnych. Trwa kolejna tura (z udziałem „Rzeczypospolitej”) zbierania wniosków dotyczących porządkowania prawa. Niestety, prawie zupełnie brakuje wniosków od adresatów pozaurzędowych.

Dlaczego więc istnieje odczucie wzrostu liczby przepisów, a niekiedy mówi się nawet o inflacji prawa, choć przygotowany ostatnio raport Rady Legislacyjnej nie upoważnia do formułowania takich ocen? Uważam, że odczucie to rodzi się przede wszystkim z następujących przesłanek:

po pierwsze — zmiany w metodach i formach sprawowania władzy dotyczą bardzo istotnych dziedzin życia społecznego;

po drugie — reforma gospodarcza umocniła rolę prawa w sferze stosunków gospodarczych;

po trzecie — rozszerzono gwarancje praworządności działania organów państwowych;

po czwarte — prawo „liczy się” jako ważny regulator stosunków społecznych.

Na marginesie tych stwierdzeń pragnę wyrazić obawy o stan wiedzy prawniczej wielu czynnych zawodowo prawników. Dotyczy to — niestety — również tych, którzy nauczają prawa.

Prawa nie można właściwie stanowić ani skutecznie stosować bez udziału prawników. Obok tradycyjnych zawodów, takich jak sędzia, prokurator, adwokat, ważna rola przypada legislatorom, radcom prawnym, pracownikom obsługi prawnej urzędów państwowych i instytucji.

Legislatorzy muszą zapewnić zgodne z zasadami prawa ujęcie w paragrafy wielu skomplikowanych regulacji ze sfery gospodarki, techniki, zjawisk społecznych, porządku publicznego oraz poszczególnych dziedzin działalności społecznej. Opanowanie trudnej umiejętności spójnego łączenia wymogów legislacyjnych z wymo-

gami regulowanych dziedzin nie może być tylko obowiązkiem prawników. Muszą ją sobie przyswajać również przedstawiciele innych zawodów”.

Część wywodów Sekretarz Stanu w URM poświęcił roli ministra sprawiedliwości w procesie legislacji, tak to ujmując:

„Minister sprawiedliwości jest właściwy do prowadzenia bezpośrednich prac legislacyjnych w całym obszarze tzw. prawa sądowego, a więc cywilnego, karnego i dziedzin związanych z nimi. Minister sprawiedliwości jest stałym i szczególnie ważnym uczestnikiem wszystkich rządowych przedsięwzięć legislacyjnych”.

\*

Znany publicysta prawniczy redaktor Jan Brodzki podniósł na łamach „Trybuny Ludu” (nr 36 z dnia 12 lutego 1986 r.) w publikacji pt. *Ze słuchu czy bezpośrednio* kwestię zapewnienia — podobnie jak to jest w postępowaniu karnym — niezmienności składu ławniczego w poszczególnych sprawach cywilnych toczących się przed sądem, a zwłaszcza w sprawach rodzinnych. Podany w tej publikacji przykład procesu rozwodowego przekonująco przemawia za realizacją postulatu zachowania w pełni zasady bezpośredniości i niezmienności składu sądu w postępowaniach cywilnych. W praktyce wymiaru sprawiedliwości dzieje się jednak inaczej, co potwierdzają również obserwacje adwokatów.

Zainterpelowany w tej kwestii minister sprawiedliwości dr Lech Domeracki udzielił Redakcji „Trybuny Ludu” następujących wyjaśnień:

„Potrzeba zachowywania niezmienności składu sędziowsko-ławniczego w sprawach cywilnych zasygnalizowana została przez samych ławników na naradzie ławniczej w Popowie (...). Zgłoszono wtedy postulat pod adresem Ministerstwa, by w sprawach cywilnych, w tym także rodzinnych, oraz w sprawach leżących w kompetencji b. okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych orzekał sąd w składzie tym samym, który rozpoznawał daną sprawę w toku toczącego się procesu, jeżeli ławnicy zgłoszą taką potrzebę wobec sędziego przewodniczącego posiedzenia lub przewodniczącego wydziału.

Ministerstwo Sprawiedliwości uznało ten wniosek za godny uwagi wyrażając pogląd, iż nader pożądane jest, aby w postępowaniu cywilnym — analogicznie jak w karnym — dążyć do utrzymywania w miarę możliwości stałości składu sędziowsko-ławniczego rozpoznającego daną sprawę. Praktyka taka realizuje bowiem najpełniej zasadę bezpośredniości, jak również respektuje względy czysto ekonomiczne (zaoszczędza czas niezbędny do zapoznania się z aktami przez osoby przyjmujące do rozpoznania sprawę już będącą w toku), a przede wszystkim stwarza najszersze możliwości poznania wszelkich okoliczności dotyczących rozpoznawanej sprawy osobom ferującym orzeczenie.

Stanowisku swemu Ministerstwo dało wyraz wysyłając (...) do prezesów wszystkich sądów wojewódzkich pismo zalecające stosowanie — w miarę możliwości jak najszerszej — praktyki zachowywania niezmienności składu sądu w postępowaniu cywilnym.”

Dalsza praktyka sądowa wykaże, w jakim stopniu ministerialne wytyczne znajdą zastosowanie.

\*

Jak się okazuje, w działalności Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich wystąpiła ostatnio w jego programie działania taka sama tematyka,

jak w programie działania Prezydium Naczelnej Adwokackiej. Między innymi w przyjętej w styczniu 1986 r. uchwale zamieszczono punkt następującej treści:

„Omówić aktualną sytuację socjalną emerytów i rencistów i rozważyć potrzebę odpowiednich wystąpień (koncepcję opracuje Komisja d/s Seniorów Prawników).

W adwokaturze powołano ostatnio, jak wiadomo, Zespół Ekspertów d/s zmian w systemie emerytalnym adwokatów.

\*

Z dniem 1 stycznia 1986 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 grudnia 1985 r. w sprawie szczególnych zasad wykonywania nadzoru nad sądami i sędziami oraz nad państwowymi biurami notarialnymi, ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr 59 poz. 303. Dla członków adwokatury znajomość ustawowego zakresu nadzoru administracyjnego Państwa w sferze szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości należy oczywiście do rudymenarnego zasobu wiedzy fachowej, stąd fakt ogłoszenia nowych przepisów nie powinien ująć uwagi kolegów adwokatów. Paragraf 2 ust. 2 jednoznacznie stanowi, że nadzór administracyjny nie może wkraczać w dziedzinę, w której w myśl Konstytucji PRL sędziowie są niezawisli, ani naruszać godności urzędu sędziowskiego.

\*

Adwokatów Izby warszawskiej zainteresowała zapewne zamieszczona w dzienniku „Rzeczpospolita” (nr 44 z dnia 21 lutego 1986 r.) notatka prasowa pt. *Narada warszawskich sędziów*. Mowa w tej notatce o odbytej w dniu 20 lutego br. naradzie aktywu kierowniczego sądów okręgu warszawskiego:

„Omówiono i oceniono pracę sądów w minionym roku. Podkreślono wagę sprawnego prowadzenia postępowań. Wiele miejsca poświęcono kulturze prowadzenia rozpraw.”

W naradzie według sprawozdawcy uczestniczył i dyskusję podsumował dr Lech Domeracki, minister sprawiedliwości.

Szkoda, że do wiadomości publicznej dotarły tylko tak lakoniczne strzępy sprawozdawcze, stołeczna adwokatura bowiem, jako ważny obserwator życia sądowego i jego codzienny uczestnik, miałaby niejedno do powiedzenia w sprawie sprawności postępowania sądowego i metod pracy administracji sądowej.

\*

W kieleckim dzienniku „Słowo Ludu” (nr 32 z dnia 7 lutego 1986 r.) podano w rubryce *Kronika dnia* o odbytych w dniu 6 lutego br. obradach Komisji Prawa i Praworządności Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach. Komisja ta pod przewodnictwem szefa WSUW pika Józefa Dolaka wysłuchiwała informacji o sytuacji społeczno-politycznej w środowisku adwokackim i środowisku radców prawnych, które złożyli: dziekan Rady Adwokackiej Ryszard Podlipniak i dziekan Okręgowego Zespołu Radców Prawnych Ignacy Grum.

„Zwrócono m.in.\* uwagę na potrzebę krzewienia kultury prawnej wśród społeczeństwa, a szczególnie w środowiskach młodzieży.”

\*

W „Gazecie Olsztyńskiej” (nr 31 z dnia 6 lutego 1986 r.) zamieszczono źródłową recenzję dzieła Eugeniusza Tryniszewskiego pt. „Zarys biograficzny — Antoni Csuchowski 1849—1928” (Wydawnictwo „Pojezierze” 1985) pióra F. S. Zatytułowano

tę recenzję: *Portret wielkiego patrioty*. W recenzowanym dziele podano wiele informacji, często mało znanych, o adwokacie Antonim Osuchowskim, zarazem publicyście, którego „życie i działalność na przełomie XIX i XX wieków zapisały się szczególnie w historii polskiego narodu. Urodzony w Paryżu w 1849 r., po zdobyciu wykształcenia, przybył do b. zaboru carskiego i od 1876 r. pracował jako adwokat w Warszawie. Przyczynił się do powstania Wolnej Wszechnicy Polskiej, finansował po części działalność wydawniczo-prasową dzienników w języku polskim na Mazurach. Adw. Antoni Osuchowski był zaprzyjaźniony z Henrykiem Sienkiewiczem. „To właśnie wspólnie z wielkim pisarzem i Ignacym Paderewskim zorganizował w 1915 roku w Vevey w Szwajcarii Komitet Generalny Pomocy dla ofiar Wojny w Polsce (...). Osuchowski znajdował się cały czas w intelektualnym tyglu polskim, o czym świadczą bliskie i dalsze kontakty z Prusem, Tadeuszem Estreicherem, Narutowiczem i inn.”

Antoni Osuchowski zmarł w 1928 r., a jego grób znajduje się na warszawskich (starych) Powązkach.

\*

W rubryce zatytułowanej *W księgarni* w tygodniku „Polityka” (nr 8 z dnia 22 lutego 1986 r.) został opublikowany szkic recenzencki zbioru wywiadów prasowych, esejów i felietonów pt. „Minimum prawa — maksimum skuteczności” (Warszawa 1985, Książka i Wiedza, s. 240, zł 100) pióra Zdzisława Czeszejki-Sochackiego, sygnowany literami (S.P.). Autor szkicu przedstawił autora zbioru jako „polityka, wybitnego adwokata, prezesa Zrzeszenia Prawników Polskich, b. posła na Sejm (a szkoda). Już one mówią wiele nie tylko o przedmiocie pracy, wydanej w ramach znanej serii «Refleksje, poglądy», lecz i o poglądach jej autora (...). Książka Czeszejki-Sochackiego to nie tylko zbiór poglądów autora na Sejm, porozumienie narodowe, prawodawstwo, politykę, ludowładztwo, lecz i interesująca kronika wydarzeń lat 1980—1984, widziana z miejsca posła i znawcy prawa.”

Recenzent, bez nadawania swej recenzji cech gloryfikujących, przedstawił rzetelnie omawianą przez siebie publikację, której wartość rekomenduje się sama.

\*

Na łamach lubelskiej gazety „Sztandar Ludu” (nr 26 z dnia 31 stycznia 1986 r.) Z. Gnot poświęcił w artykule pt. *Miłośnicy Polihymnii* wiele krzepiących informacji o działalności Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie i o jubileuszu 80-lecia prezydującego temu Towarzystwu przez wiele lat mecenasa Aleksandra Czapskiego. Przy sposobności autor dał wyraz ogólniejszej refleksji na temat kulturotwórczej roli wielu członków adwokatury regionu lubelskiego, pisząc:

„Historia naszego regionu wskazuje, że Lubelszczyzna miała szczęście do prawników, będących jednocześnie ulubieńcami muz. Pisaliśmy ostatnio o Konradzie Bielskim, adwokacie, który jednak zapisał się w pamięci mocniej jako poeta, literat, koneser kultury, a przede wszystkim jako wspaniały gawędziarz. Znany czytelnikom jest też mecenas z Biłgoraja dr Jerzy Markiewicz, historyk, autor wielu książek, od lat przewodniczący Towarzystwa Regionalnego Biłgoraja. Mniej może znany jest zamojski epilog skromnego notariusza Lesmana, który pod nieco zmienionym nazwiskiem Bolesław Leśmian zasłynął jako jeden z najbardziej utalentowanych, pełen wspaniałej wyobraźni poeta międzywojennego dwudziestolecia (...).”

Dziedzina szczególnej admiracji lubelskich adwokatów jest muzyka i z nią ściśle związana sylwetka adw. Aleksandra Czapskiego. Piękny hołd złożono jubilatowi w omawianym artykule, opisując jego dorobek w Towarzystwie Muzycznym w Lublinie.

\*

Niewątpliwie interesująca jest informacja zamieszczona w „Głosie Wielkopolskim” (nr 22 z dnia 27 stycznia 1986 r.) pt. *Powstała Biblioteka Adwokacka* następującej treści:

„Wiedza prawnicza przytłacza ogromem. Mnogość aktów prawnych powoduje, że dużo czasu trzeba poświęcić, aby dotrzeć do potrzebnej informacji. Od lat mówi się o komputeryzacji, ale jak na razie to jeszcze marzenia. Zrobiono jednak pierwszy krok. Dzięki staraniom Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu powstała tu pierwsza w kraju Biblioteka Adwokacka — Ośrodek Informacji Zawodowej. Ma ona służyć całemu środowisku prawniczemu.

W minioną sobotę biblioteka przy ul. Fredry 1 otworzyła swoje podwoje. Cereemonii inauguracji dokonał dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej Witold Knoppek. Udział wzięli: sekretarz KW PZPR Jan Mielcarek, prezes Sądu Wojewódzkiego Stefan Adamski, zastępca prokuratora wojewódzkiego Stefan Jakubowicz i przedstawiciel palestry.”

Do powyższej notatki można wnieść tylko jedną poprawkę: Poznańska Biblioteka Adwokacka nie jest — jak napisano — „pierwszą w kraju”, gdyż od kilku lat funkcjonuje Warszawska Biblioteka Adwokacka z siedzibą w Okręgowej Radzie Adwokackiej (Al. Ujazdowskie nr 49), posiadająca zupełnie niezły księgozbiór.

s.m.

## **KRONIKA**

### I. KRONIKA CENTRALNA

#### 1.

#### **Delegacja adwokatury bułgarskiej w gościnie u Naczelnej Rady Adwokackiej**

W dniu 27 stycznia 1986 r. przybyła do Polski na zaproszenie Prezydium NRA delegacja adwokatury bułgarskiej w składzie:

- adw. Georgij Bachczewanow, Przewodniczący Centralnej Rady Adwokackiej Ludowej Republiki Bułgarii,
- b. sędzieja Atanas Iljikow, zastępca Kierownika Wydziału w Komitecie

Centralnym Bułgarskiej Partii Komunistycznej,

- Dimitr Wuczow, dyrektor Wydziału d/s Adwokatury w Ministerstwie Sprawiedliwości LRB i członek Centralnej Rady Adwokackiej,
- adw. Stefan Stojanow, dziekan Rady Adwokackiej w rejonie Szumen (płd. Bułgaria).

Gości bułgarskich witali na lotnisku